

„Kto to jest papież? Człowiek z papieru. Gdzie się urodził Karol Wojtyła? W Katowicach, Gdzie jadał obiady po śmierci mamy? W supermarkecie...”. Odpowiedzi dzieci na pytania o Jana Pawła II potrafią rozbawić. To, co dorosłym wydaje się oczywiste, dla najmłodszych już takie oczywiste nie jest. Wadowickie historie są dla naszych dzieci tak odległe, jak dla nas opowieści wojenne dziadków. Rośnie pokolenie, które z racji wieku z papieżem nie mogło się spotkać. A im dalej od śmierci Karola Wojtyły, tym bardziej koturnowo i nierealnie przedstawia się to, kim był. Ze szkodą dla jego historii, nauki i świętości. Pomnikowy błogosławiony Jan Paweł II nie przemówi do wyobraźni współczesnego dziecka. Przegra z postaciami z kreskówek i gier. Żeby tak się nie stało, warto opowiadać dzieciom o chłopcu z Wadowic, o jego poczuciu humoru i pogodzie ducha, o jego pracowitości i samodyscyplinie...